



REFERAT
HISTORYCZNY

- 1 -

211

00249

Interwiew z y

jeńca. w Z.S.S.R.

1. Mikielowicz Antoni, urodz. 7.1905, zonalny, rolnik, narodowości polskiej.
2. Dnia 18. IX. 1939 roku zostatem wazhy do obozow w m. Berezow por Lida.
3. Odstawieniy zostatem pierso do obozu jeńców w Kozelsku.
4. Oboz jeńców był rozlokowany w klasztorach woyjskich. Ogółem było nas 12 000 jeńców, wobec czego było ogromnie ciasno, brudno, zimno i ogromne ilości wozów, budynki klasztorne były mocno zrujnowane i nie przystosowane do zakwaterowania ludzi.
5. Jeńcy byli w 75% Polacy, pozostali to Żydzi, Ukraińcy i Białorusini. Stosunki wzajemne i koleżeńskie były b. dobre.
6. W obozie w Kozelsku do prac zadnych nie wysyłali. Jeśi raz dziennie dawali, to miesięcznym polycem zostatem przewieziony do obozu w Krywym-Bozhu na Ukrainie, gdzie byłam zabudowany przy robotach ziemnych, praca brwała około 14 godzin na dzień, ubranie dawali w wyjątkowych wypadkach, jeśli ktoś kompletnie był odarty, to otrzymat zmierzona odzież. Zarobki wynosiły około 20 rb. miesięcznie. Była kulturalne ograniczenia w do wyzniesienia filmów propagandowych ocermijajacych polskie oraz jak "w 1920 roku sowieci zwycięzili".
7. W stosunku do jeńców specjalnych badanij nie prowadzili za wyjątkiem oficerów. O Polsec, N.K.P.D. dawato nam takie informacje, że już Polska

niegdy nie powstałem.

8. Pomoc lekarska była o tyle, że jeśli było się napiera-
do do szpitali, do szpitali, to szpitali było się szpitali ad pracy
szpitali był bardzo inośnie uszko. Śmiertelność
na 500 jeńców była mała, bosem amary około
10%.

9. Żywności z rozbijaniem i brakiem szpitali
przez szpitali i szpitali szpitali.

10. W maju 1940 roku zostałem odtransportowany
do obozu w Komu S.S. gdzie byliśmy zabudowa-
niemy przy budowie drągi żelaznej. Naszym
były 6 dni, bosem była żywność 7 m³ ziem,
której to naszym nie mógł wyrobić. Wyży-
wienie było 6. 25, bosem za pracę szpitali
ok. 300 gr. Żywność i dwa razy więcej. Warunki
nieczystość były okropne, bosem
baraki były zapluczone, zimne i brudne
oraz ogólnie czarno. Śmiertelność na północy
była 6 dni, umierałem w przytłaczającym około
40%. Żywność amary nie pamiętam.
W sierpniu 1941 roku zostałem wcielony
z obozu jeńców i transportem przybyłem
do Tscha gdzie zostałem wcielony
do armii polskiej - *Mitteleuropa*